

Ograniczą tonaż na Katowickiej?

Data publikacji: 21.02.2012 12:10

Tiry jak jeździły, tak dalej jeździć będą. Ulica Katowicka w Cieszynie przeżywa obciążenie ciężkich pojazdów. Wszystko przez system Viatoll - system poboru opłat, który stanął na 'wiślanie'. Kierowcy ją omijają, wybierając właśnie ulicę Katowicką w Cieszynie.

O tym problemie pisaliśmy już w połowie listopada (Zobacz: [Radni nie chcą tirów](#))

Wówczas burmistrz Cieszyna wysłał pisma do Ministerstwa Infrastruktury (obecnie to Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej), w sprawie wzmożonego ruchu na Katowickiej. W skrócie chodziło o to, że po uruchomieniu systemu elektronicznego poboru opłat, wielu kierowców wybiera darmową trasę w Beskidy, która prowadzi przez Pawłowice do Cieszyna. Odpowiedź, która nadeszła z Warszawy nie rozwiązała problemu.

Zdaniem Macieja Jankowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Transportu, przepisy prawa odnośnie tzw. bramownic nie nakładają obowiązku przewoźnikom aby musieli korzystać z tych dróg, gdzie punkty poboru opłat są zainstalowane. To wydaje się być rzeczą oczywistą. **Ale jest nadzieja w Inspektoracie Transportu Drogowego** – mówi Adam Swakoń zastępca burmistrza Cieszyna. **W piśmie z ministerstwa uzyskaliśmy zapewnienie, że przekaże ono tę sprawę do katowickiego oddziału ITD** - dodaje Swakoń

[POSŁUCHAJ](#)

Jak mówi Swakoń, bazując na odpowiedzi ministerstwa, są przykłady z różnych miejsc w Polsce, gdzie dopiero wprowadzenie zakazu poruszania się ciężkich pojazdów spowodowało zmniejszenie ruchu tirów. **Jednak minister podaje przykłady z Polski, a my chcemy aby rozwiązano problem na ulicy Katowickiej** – podkreśla Swakoń.

W tej chwili ciężkie samochody jeżdżące Katowicką nie łamią żadnych przepisów, bo nie ma na niej żadnego ograniczenia. Ale po prostu jest ich wiele. Jedyne rozwiązanie problemu to ograniczenie tonażu na tej trasie. **Ale to do prostych zadań nie będzie należało. Bo taki zakaz można wprowadzić tylko i wyłącznie, kiedy droga nie spełnia odpowiednich norm** – dodaje Swakoń.

Jednak droga je spełnia, więc nie ma podstaw by takie ograniczenie wprowadzić. Jak sugeruje w piśmie podsekretarz Maciej Jankowski, innym środkiem który można zastosować w celu ograniczenia prędkości jest instalacja stacjonarnych urządzeń rejestrujących. **Nie do końca o to chodzi. Naszym zdaniem, zdaniem mieszkańców jest zbyt duże natężenie ruchu ciężkich pojazdów. A bramownice spotęgowały ten problem** – kwituje Swakoń.

Jan Bacza